

**UCHWAŁA Z DNIA 12 WRZEŚNIA 2006 R.**  
**SNO 40/06**

**Wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie powoduje automatycznie zezwolenia na zatrzymanie sędziego lub tymczasowe aresztowanie, gdyż wymaga to odrębnej decyzji sądu dyscyplinarnego, który rozstrzygając w przedmiocie wniosku w tym zakresie musi zbadać istnienie na tym etapie przesłanek pozwalających na zastosowanie wobec sędziego tych środków.**

*Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Kozielowicz (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Marian Buliński, Iwona Koper.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego w stanie spoczynku po rozpoznaniu w dniu 12 września 2006 r. w związku z zażaleniem sędziego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 marca 2006 r., sygn. akt (...) w przedmiocie zezwolenia na: pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, zatrzymanie oraz tymczasowe aresztowanie

u c h w a l i ł :

zaskarżoną uchwałę utrzymuje w mocy.

**U z a s a d n i e n i e**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 20 marca 2006 r., sygn. akt (...), uwzględniając wniosek Prokuratury Okręgowej:

- 1) zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego w stanie spoczynku za to, że w okresie od czerwca do października 2002 r. w A., B. i C., w związku z pełnieniem funkcji publicznej, jako sędzia Sądu Okręgowego, przyjmował od Jarosława G. i Marka N. korzyści osobiste i majątkowe, w postaci usług seksualnych prostytutek z agencji towarzyskiej w B. w zamian za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa i uchylenie w dniu 25 czerwca 2002 r. tymczasowego aresztowania zastosowanego wobec Marka N., tj. przestępstwa z art. 228 § 1 i 3 k.k.,
- 2) zezwolił na zatrzymanie oraz tymczasowe aresztowanie sędziego Sądu Okręgowego w stanie spoczynku.

Uchwałę tę zaskarżył sędzia w części dotyczącej zezwolenia na zatrzymanie oraz tymczasowe aresztowanie, zarzucając, że decyzja z pkt 2 uchwały została podjęta

mimo braku racjonalnych i procesowych przesłanek uzasadniających konieczność zastosowania najsurowszego środka zapobiegawczego i wniosł o uchylenie pkt 2 zaskarżonej uchwały, ewentualnie, cyt. „... uchylenie jej w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Dyscyplinarnemu pierwszej instancji”.

**Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

**I.** Na wstępie należy odnieść się do dwóch kwestii:

- 1) czy tzw. immunitet sędziowski przysługuje sędziemu w stanie spoczynku,
- 2) czy uchwała, mocą której zezwolono na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej umożliwia stosowanie wobec takiego sędziego także środków łączących się z pozbawieniem wolności, bez potrzeby wydawania odrębnej zgody sądu dyscyplinarnego na zastosowanie zatrzymania bądź tymczasowego aresztowania.

Z oczywistych względów kierunek rozstrzygnięcia tych kwestii prawnych ma w niniejszej sprawie zasadnicze znaczenie.

Ad. 1. W przeszłości w doktrynie pojawił się pogląd, że immunitet sędziowski nie przysługuje sędziom w stanie spoczynku, gdyż nie zajmują się już oni orzekaniem, a więc w ich wypadku nie wchodzi w grę te okoliczności, którym instytucja immunitetu sędziowskiego ma przeciwdziałać (por. np. St. Śliwiński, Przegląd orzecznictwa SN, PiP 1956, nr 11, s. 841 – 843). Uzasadnieniem immunitetu sędziowskiego jest bowiem konieczność zapewnienia sędziom niezawisłości w rozpoznawaniu spraw i zabezpieczenia im ochrony przed ewentualnością nadużycia ze strony innego organu władzy lub osoby trzeciej prawa ścigania karnego. Immunitet służy też umocnieniu powagi urzędu sędziego chroniąc sędziów przed pochopnym i nieuzasadnionym pociąganiem do odpowiedzialności karnej (por. W. Michalski, Immunitety w polskim prawie karnym, Warszawa 1970, s. 110 – 111).

Odmienne stanowisko w tej kwestii zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu składu siedmiu sędziów z dnia 16 lutego 1956 r., II KO 25/55, stwierdzając, że nie jest możliwe bez zezwolenia właściwego sądu dyscyplinarnego pociągnięcie sędziego w stanie spoczynku do odpowiedzialności karnej za czyny popełnione przez niego w okresie sprawowania urzędu sędziego. W doktrynie, aprobując ten pogląd Sądu Najwyższego, wskazywano, że skoro sędzia w stanie spoczynku jest nadal sędzią, ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną zarówno za teraźniejszość jak i za przeszłe przewinienia, to brak jest jakichkolwiek przesłanek dla pozbawienia go tej ustawowej gwarancji funkcji sędziowskiej, jaką stanowi immunitet (L. Schaff, W sprawie procesowego immunitetu sędziowskiego, PiP 1956, nr 12, s. 1061 – 1064; A. Kaftal, A. Wernerowa, O immunitacie sędziowskim, PiP 1960, nr 11, s. 779 – 791).

W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego nie budziło dotąd wątpliwości, że sędzia w stanie spoczynku objęty jest immunitetem z art. 80 u.s.p. (por. uchwała SN – SD z dnia 18 października 2004 r., SNO 38/04,

OSNSD 2004, Nr II, poz. 32). W doktrynie podkreśla się, że treść art. 80 u.s.p. nie czyni rozróżnienia na sędziów w stanie spoczynku i w stanie czynnym, co dowodzi, że przepis ten obejmuje swoim zakresem również sędziów w stanie spoczynku (por. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, *Komentarz do prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa*, Warszawa 2002, s. 226; W. Kozielewicz, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 55).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekający w niniejszej sprawie podziela pogląd, że pociągnięcie sędziego w stanie spoczynku do odpowiedzialności karnej wymaga zezwolenia właściwego sądu dyscyplinarnego, udzielonego w trybie art. 80 u.s.p.

Ad. 2. Należy przypomnieć, że Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w uchwale z dnia 5 lipca 2002 r., SNO 22/02, stwierdził, iż wyrażenie przez sąd dyscyplinarny zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej otwiera drogę do stosowania wszystkich instytucji kodeksu postępowania karnego, w tym również tymczasowego aresztowania. Zatem wyjednywanie wobec takiego sędziego jeszcze dodatkowej zgody na zastosowanie tego środka zapobiegawczego, nie ma uzasadnienia (OSNKW 2002, z. 9 – 10, poz. 87). Kierując się tym poglądem Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w sprawie SNO 22/02 uchylił uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego zezwalającą na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie sędziego i postępowanie w tym przedmiocie umorzył. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny odwołuje się przede wszystkim do interpretacji celowościowej przepisów Prawa o u.s.p. jak i art. 181 Konstytucji RP.

W krytycznej glosie do tej uchwały A. Bojańczyk wskazuje, że przejście przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny przy interpretacji art. 181 Konstytucji od wykładni językowej do wykładni celowościowej nie było prawidłowe, gdyż z powołanego przepisu Konstytucji na drodze wykładni gramatycznej w sposób klarowny daje się odczytać jednoznacznie sformułowany nakaz odrębnego (na co wskazuje użyty w tym przepisie wyraz „ani”) uzyskania zgody właściwego sądu określonego w ustawie w następujących dwóch przypadkach: a) w celu pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności karnej oraz b) w celu pozbawienia wolności (A. Bojańczyk, glosa do uchwały SN z dnia 5 lipca 2002 r., SNO 22/02, PS 2003, nr 7 – 8, s. 186 – 200).

Należy też podkreślić, że stanowisko Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego wyrażone w sprawie SNO 22/02 odbiegło zarówno od utrwalonej linii orzeczniczej sądów dyscyplinarnych w tej kwestii jak i poglądów doktryny (por. J. R. Kubiak, J. Kubiak, *Immunitet sędziowski*, PS 1993, nr 11 – 12, s. 18; T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, *op. cit.*, s. 225).

W. Michalski trafnie stwierdza, że każda z tych decyzji (1. zgoda na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, 2. zgoda na pozbawienie wolności) ma inny charakter i inny wpływ na losy sędziego. Jest do pomyślenia sytuacja, w której sąd dyscyplinarny wyda zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, ale nie zezwoli na zastosowanie wobec niego w tym procesie tymczasowego aresztowania. Byłby to zatem w istocie wypadek częściowego uchylenia immunitetu sędziowskiego w zakresie jednego tylko jego elementu. Zdaniem tego autora prokurator powinien wystąpić do sądu dyscyplinarnego nie tylko o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, ale także – jeżeli zamierza wystąpić o zastosowanie tymczasowego aresztowania – na zastosowanie tymczasowego aresztowania, a sąd dyscyplinarny powinien zająć w swej uchwale wyraźne stanowisko co do obydwu tych elementów immunitetu sędziowskiego (W. Michalski, *op. cit.*, s. 130, a także H. Kempisty, *Ustrój sądów. Komentarz*, Warszawa 1966, s. 128).

Z uzasadnienia zaskarżonej uchwały jednoznacznie wynika, że Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu znane było stanowisko Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego wyrażone w sprawie SNO 22/02 i tenże Sąd dzieląc argumentację z powołanej wyżej glosy A. Bojańczyka wydał odrębną decyzję co do zatrzymania oraz tymczasowego aresztowania sędziego (pkt 2 uchwały), która to decyzja została zaskarżona przez sędziego Sądu Okręgowego w stanie spoczynku.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekający w niniejszej sprawie prezentuje pogląd, że wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie powoduje automatycznie zezwolenia na zatrzymanie sędziego lub tymczasowe aresztowanie, gdyż wymaga to odrębnej decyzji sądu dyscyplinarnego, który rozstrzygając w przedmiocie wniosku w tym zakresie musi zbadać istnienie na tym etapie przesłanek pozwalających na zastosowanie wobec sędziego tych środków. Zatem brak takiego zezwolenia sądu dyscyplinarnego skutkuje, po myśli art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., umorzeniem postępowania w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania (zatrzymania).

**II.** Założenia przyjęte w pkt I umożliwiają dopiero merytoryczne odniesienie się do argumentacji z zażalenia.

Zażalenie to nie zasługuje na uwzględnienie.

Poza sporem jest, że skarżący został zawiadomiony o terminie posiedzenia. Nie budzi też wątpliwości, że w przypadku posiedzenia sądu dyscyplinarnego w przedmiocie wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, nie ma zastosowania unormowanie z art. 353 k.p.k., gdyż dotyczy ono rozprawy, a nie posiedzenia. W realiach sprawy, nie można też zasadnie twierdzić, że doręczenie zawiadomienia na cztery dni przed terminem posiedzenia skutkowało niemożnością przygotowania się do obrony. Brak jest też podstaw do przyjęcia, że na

Sądzie Apelacyjnym – Sądzie Dyscyplinarnym ciążył obowiązek odroczenia posiedzenia. Należy przypomnieć, że skarżący nie miał obowiązku stawienia się na posiedzenie (art. 115 § 3 u.s.p. w zw. z art. 80 § 3 zdanie ostatnie u.s.p.). Uprawnienie do uczestniczenia w nim skarżący mógł zrealizować stawiając się na posiedzenie w Sądzie Apelacyjnym – Sądzie Dyscyplinarnym albo wnosząc o odroczenie posiedzenia i usprawiedliwiając jednocześnie nieobecność „należycie” (art. 117 § 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.). Nie budzi zaś jakichkolwiek wątpliwości, że skarżący nie usprawiedliwił należycie swojej nieobecności. Nie zachodziła także żadna z pozostałych, wskazanych w art. 117 § 2 k.p.k., okoliczności nakazujących odroczenie posiedzenia. Nie doszło zatem do naruszenia prawa do obrony, ponieważ Sąd prawidłowo zastosował przepis ograniczający możliwość skutecznego żądania odroczenia terminu czynności procesowej (por. też uchwała SN – SD z dnia 14 marca 2006 r., SNO 7/06).

Również, wbrew stanowisku z zażalenia, na obecnym etapie postępowania Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny trafnie ustalił, że istnieją przesłanki faktyczne i prawne do wydania zezwolenia na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie sędziego. Zgromadzone dowody wskazują bowiem na duże prawdopodobieństwo, iż sędzia ten popełnił przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności od roku do lat 10, a w sprawie nie ujawniły się okoliczności z art. 259 k.p.k.

Oczywistą rzeczą jest, że ostateczną decyzję co do zastosowania wobec sędziego najostrzejszego ze środków zapobiegawczych podejmie właściwy sąd powszechny, w przypadku złożenia stosownego wniosku przez oskarżyciela publicznego, a decyzja Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z pkt 2 zaskarżonej uchwały usuwa jedynie przeszkodę procesową do procedowania w tym przedmiocie.

Kierując się powyższym Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak na wstępie.